Nr. 130. Środa 14 Czerwca 1922 r. Cena numeru mk. 25 Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78 Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Uczniowie Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie-Górniczej, wraz z Radą Pedagogiczną zawiadamiają, iż w dniu 18 czerwca r. b. odbędzie się

uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

OGŁOSZENIE.

Dnia 11-go czerwca przed wieczorem w drodze z ulicy Kowalskiej do Radochy,

zgubiono broszkę pamiątkową

z wisiorkiem szmaragdowym otoczonym brylancikami.

Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie broszki za nagrodą 15.000 mk. do fabryki „Radocha" Szenhak.

Panów jubilerów również prosi się o zwrócenie uwagi.

Najstraszliwsza broń.

Sosnowiec, 14 czerwca.

Przed kilku dniami w prasie umieszczona została krótka notatka tej treści:

„Koło przyjaciół Związku b. wojskowych w Dąbrowie Górniczej złożyło na instytut gazowy ofiarę w sumie 50.000 marek."

Wiadomość ta jest prosta i wzruszająca zarazem.

Oto instytucja, stale walcząca z brakiem funduszów, uważa za swój najważniejszy w danej chwili obowiązek złożenie znacznej ofiary na budowę instytutu gazowego.

Czemu takie postanowienie powziął zarząd instytucji, która powołana jest przedewszystkim do niesienia doraźnej pomocy tym członkom społeczeństwa, których wojna wykoleiła, oderwała od zajęć, a zabrawszy im część zdrowia, wyrzuciła bezlitośnie na bruk?

Czym kierował się zarząd stowarzyszenia przyjaciół b. wojskowych, przeznaczając stosunkowo znaczną sumę pieniężną na utworzenie jakiegoś instytutu gazowego, którego powstanie część naszego społeczeństwa, działająca w przedziwnym zaślepieniu, nie uważa ani za konieczne, ani za pilne?

Niech rząd — powiadają oponenci z zasady — nałoży odpowiednie na ludność podatki, niech je zbierze, niech rzecz przestudjuje i zaprojektuje i zanim to nastąpi (jeżeli wogóle z inicjatywy rządu nastąpi), okaże się, że jest... akurat zapóźno.

W tym wypadku musi mieć głos inicjatywa społeczna.

Dlatego wyżej opisany czyn obywatelski ma charakter znamiennej manifestacji.

Koło przyjaciół Związku b. wojskowych dowiodło, że patrzy daleko w przyszłość, ze, uważając wojnę za straszliwą klęskę społeczną, rujnującą zarówno dorobek materjalny, jak i kulturalny ludzkości, pragnie współdziałać temu ruchowi, który utrudniłby lub zgoła uniemożliwiłby prowadzenie wszelkich wojen w przyszłości.

Zrozumieć bowiem winniśmy, że wojna światowa dowiodła, iż wszystkie znane dotychczas rodzaje broni uważać należy za przestarzałe, że nazajutrz po zakończeniu wojny największy z narodów pokonanych, niemcy, wziął się gorączkowo do pracy, do przygotowywania najstraszliwszej broni, jaką są gazy trujące.

Przed narodem naszym, otoczonym potężnymi, zawistnymi wrogami, powstaje pełna grozy perspektywa. Albo powiemy sobie: jakoś tam będzie i będziemy wiedli nasz żywot państwowy z dnia na dzień stosownie do przyjaznych lub nieprzychylnych okoliczności, zdani na łaskę i niełaskę losu, pogrążeni w bierności i niepewności jutra, lub też jak przystoi na naród młody i dzielny, postanowimy wykuć los własnymi rękami, oddamy się codziennej pracy twórczej, wszystkie wysiłki skierujemy ku utrwaleniu bytu niezawisłego, a przedewszystkim czynem zbiorowym wybudujemy największy szaniec — instytut gazowy — po to jedynie, aby posiąść gwarancję niezachwianą, że mózgi uczonych polskich będą tam pracowały nad wytwarzaniem takiej broni, której posiadanie zabezpieczy nas całkowicie od napaści ze wschodu lub z zachodu i każdemu, kto ważyłby się sięgnąć po naszą wolność, przeciwstawi skuteczny opór.

Przebieg ostatnich wypadków dowiódł, iż Polska jest usposobiona pokojowo. I tylko dla obrony swej niepodległości, dla obrony słusznych swych praw i swego stanu posiadania, musimy władać bronią dostateczną, jeśli nie mamy stać się narodem najlekkomyślniejszym w świecie.

I obecnie ponosimy z konieczności znaczne wydatki na obronę narodową, na ćwiczenie i utrzymywanie w pogotowiu takich rodzajów broni, które może w epoce gazów okażą się całkowicie zbędnymi.

Fundusze więc na ten cel znaleźć się muszą i znajdą się niezawodnie.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że mamy cały szereg wybitnych i chlubnie znanych uczonych chemików, bez porównania zdolniejszych od uczonych niemieckich. Oczywiście niemcy pracują nad chemją gazów trujących z całą zajadłą systematycznością i pedanterją. W razie potrzeby wyślą oni do Rosji w zaplombowanych wagonach potrzebną ilość ludzi i materjałów.

Musimy się więc przygotować na wypadek niespodziewanego napadu.

Musimy wybudować war-

sztat, który będzie przygotowywał nietylko narzędzia śmierci, ale w czasie zwykłym będzie warsztatem pracy naukowej w jednej z najciekawszych dziedzin nauki, jaką jest chemja.

Sprawą budowy instytutu gazowego gorąco zajęła się część prasy warszawskiej i prowincjonalnej. Składki sypią się obficie, co dowodzi, iż społeczeństwo rozumie całą doniosłość projektu.

Budźmy w dalszym ciągu świadomość grożącego nam naprawdę niebezpieczeństwa.

Złożone ofiary na instytut gazowy stokrotnie i tysiąckrotnie nam się opłacą, jeśli za tę cenę uzyskamy spokój i warunki, umożliwiające nam wszechstronny rozwój.

Dopiero wówczas spokojnie będziemy mogli oddać się pracy pokojowej, będziemy mogli wytwarzać trwałe wartości niezniszczalne i powiększać sumę dobrobytu.

Bolesław Iwański.

Wypadki na Górnym Śląsku.

Stan oblężenia w powiecie raciborskim

Katowice, 13 czerwca,

Na miasto i powiat raciborski zost·ł ogłoszony stan oblężenia, wywołany napadami na tutejszą ludność polską.

Na gospodarstwa Kijasza i Białdygi położone w pobliżu kościoła osławionego ks. Ulitzki rzucili ubiegłej nocy orgeszowcy granaty ręczne. Wybito okna i zniszczono urządzenie mieszkania; żona Białdygi została ciężko raniona.

Dalszych napadów dokonano w Rudniku i Sławikowie gdzie również obrzucono kilka domostw granatami ręcznymi.

Zorganizowanie straży gminnej.

Racibórz, 13 czerwca.

Kontroler powiatowy wydał rozporządzenie zorganizowania straży gminnej, złożonej z 16 ludzi dla przedmieść: Ostroga i Płonia, ponieważ rozpolitykowana policja Raciborza nie przeciwdziałała najazdom.

Napady w Bytomskim.

Bytom, 13 czerwca.

Ubiegłej nocy nad ranem bandy orgeszowców ostrzeliwały szereg miejscowości w pobliżu Łagiewnik. Ogień z karabinów maszynowych trwał ponad godzinę.

Gwizdki kopalni „Florentyny“ i „Heingrube“ wyły bez przerwy.

Po ogłoszeniu stanu oblężenia na powiat bytomski część orgeszowców przeniosła się do powiatu strzeleckiego.

Teror w Strzeleckim.

Strzelce, 13 czerwca.

Dokonano tu napadu na wieś Zalesie; banda orgeszowców napadła na niejakiego Madalera, a po wyłamaniu drzwi śmiertelnie go zraniła.

Tejże nocy dokonano napadu na wójta Matuszko, niszcząc mu mieszkanie.

Kontroler powiatowy, włoch, nic nie czyni dla obrony ludności polskiej, która po większej części kryje się w lasach i zbożu

Dotąd nie ogłoszono tutaj stanu oblężenia, aczkolwiek niemcy grożą wymordowaniem mieszkańców. Przypomnieć należy że w gminie tej oddano 90 proc. głosów za Polską.

Niebezpieczna taktyka ludowców.

Katowice, 13 czerwca.

P L, którego polityki nikt tutaj nie rozumie, wytęża wszystkie siły, aby polskie gospodarstwa z niemieckiej części Śląska wymienić z niemcami z części polskiej.

Ludność oburza się na to, słusznie sądząc, że osłabia to żywioł polski na terenie Niemiec

zeta wymienia księży katolickich, którzy okazywali szczególną niechęć dla ustroju bolszewickiego. Pomiędzy innymi są podani księża z Homla, ks. Bojnowski z Petersburga i Trukowski z Witebska. Dziennik zaznacza, że przeprowadzone w sprawie tych księży śledztwo ustaliło utrzymywanie przez nich systematycznie kontaktu z partją demokracji chrześcijańskiej.

Zjazd P. S. L.

Warszawa, 12 czerwca.

Obradujący w dniu wczorajszym w Warszawie zjazd wojewódzki P. S. L. z udziałem najwybitniejszych przywódców tego stronnictwa, uchwalił rezolucję, określającą stanowisko stronnictwa w sprawach polityki aktualnej.

Rezolucja zawiera potępienie gabinetu p. Ponikowskiego z powodu:

1) „złego“ postawienia sprawy naszych granic wschodnich“,

2) „dopuszczenia do zawarcia traktatu w Rapallo“,

3) „podpisania protokułu ryskiego“,

4) „odrzucenia ratyfikacji układu z państwami bałtyckimi przez sejm finlandzki“,

5) „zabagnienie finansów (?) oraz chaosu w administracji“.

W sprawie utworzenia nowego rządu, rezolucja głosi:

„Zjazd P. S. L. domaga się od klubu P. S. L w sejmie, aby dopuścił do utworzenia tylko takiego rządu, który będzie życzliwie traktował postulaty ludowe i po obywatelsku obchodził się z ludem wiejskim“.

W sprawie rozwiązania sejmu:

„Zjazd P. S. L. domaga się jaknajszybszego rozwiązania obecnego sejmu, ponieważ ten sejm, w połowie złożony z prawicy, a więc niezdolny do utworzenia silnego rządu parlamentarnego, jest już przez całą ludność należycie osądzony.“

Pozatym rezolucja zjazdu zawiera szereg frazesów o reformie rolnej, napadzie w Poznaniu na p. Witosa i t p.

Utworzenie okręgu centralnego Związku O. R. Z. w Warszawie.

Warszawa, 13 czerwca

Dnia 29 go maja odbył się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów związku obrony kresów zachodnich kół wojewódzkich byłego zaboru rosyjskiego, aby wysłuchać referatu o dotychczasowych pracach dyrekcji związku, omówić projekt ustaw związkowych, dalej sprawę organizacji wycieczek krajoznawczych, tudzież wybrać 5 członków do rady naczelnej związku, mających tworzyć zarazem zarząd okręgu centralnego.

Prócz przedstawicieli dyrekcji związku wzięli udział w zjeździe delegaci Warszawy, Włocławka, Łodzi, Lublina i Sosnowca Po referatach sprawozdawczych oraz omówieniu projektu ustaw związkowych, do których wniesiono kilkanaście poprawek, wybrano jako przedstawicieli okręgu centralnego do rady naczelnej związku następujących członków: Stefana Żeromskiego, Czesława Szeroszewskiego z Warszawy, Antoniego Żela·owskiego z Łodzi, Felicjana Lechnickiego z Lubelskiego i Bronisława Knothego z Sosnowca; na zastępców ich powołano p p.: Włodzimierza Bochenka Franciszka Bąkowskiego i Stefana Szwedowskiego z Warszawy, Zofję Degen-Slusarską, Józefa Przedpełskiego z Sosnowca i podprok. Strawickiego z Lublina.

Okrąg Centralny, w ten sposób ostatecznie zorganizowany, przystępuje natychmiast do pracy. Pierwszym jego przedsięwzięciem, zakrojonym na wielką skalę będzie zorganizowanie w dniu 10 lipca na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej uroczystych obchodów grunwaldzkich, mających być równoczesnym uczczeniem aktu przyłączenia Górnego Śląska do Polski, mających utrwalić idee obrony kresów zachodnich w całym społeczeństwie polskiem Dalej zorganizuje okrąg centralny osobną sekcję, mającą się zająć w ścisłym kontakcie z dyrekcją orgsnizowaniem wycieczek z kresów na kresy.

Ramy organizacyjne Z. O K. Z. można wobec tego uważać już za zamknięte: obecnie wchodzi on w fazę celowej i programowej pracy, a zjazd rady naczelnej, który się odbędzie w połowie bieżącego miesiąca zatwierdzi tylko jeszcze ustawy związkowe i dokona wyboru zarządu głównego związku.

Jak już z dwóch wyżej poruszonych zamierzeń okręgu centralnego wynika, potrzebne jest do ich realizacji jak najwydatniejsze poparcie całego społeczeństwa Ufamy, że społeczeństwo zrozumie doniosłość podejmowanych przez związek obrony kresów zachodnich prac i że udzieli mu na każdy jego apel jak najwydatniejszej pomocy — materjalnej i moralnej.

W tej nadziei podejmuje obecnie okrąg centralny związku O. K Z. swoje prace, a już przyszłość najbliższa okaże, czy społeczeństwo polskie dorosło do wielkich zadań chwili.

WAŻNE WIEŚCI.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— „Chicago Tribune“ donosi, że na posiedzeniu międzynarodowego komitetu pożyczkowego Morgan oświadczył, iż do przyszłej wiosny nie można liczyć na udzielenie wielkiej międzynarodowej pożyczki niemcom. Przeważna część kapitału, będącego do dyspozycji w Ameryce, użyta będzie na sfinansowanie żniw. Na przyszłą wiosnę — zdaniem Morgana — warunki będą o wiele korzystniejsze do objęcia części pożyczki, aniżeli w jesieni r. b.

— Były cesarz Wilhelm wniósł przeciwko redakcjom dzienników „Gothaer Volksfreund“ i „General-Anzeiger für Dortmund und Westfalen“ skargę o obrazę czci. Dzienniki te zamieściły artykuły, oskarżające b. cesarza o zastrzelenie w r. 1897 porucznika marynarki, Haukego. Czynu tego dokonać miał b. cesarz w czasie podróży na morzu Północnym, a powodował się zemstą osobistą.

— „Daily Mail“ donosi z Aten, że rząd grecki postanowił bombardować wszystkie budowle obronne na tureckim wybrzeżu morza Czarnego.

— „Izwiestja“ stwierdzają, że na ogół kler katolicki zachowuje się opornie w stosunku do władzy sowieckiej. Ga-

Nasze sprawy.

Przed zebraniem rady miejskiej.

Sosnowiec, 13 czerwca.

Dziś rada miejska w Sosnowcu umieściła na porządku dziennym sprawę teatru zimowego w Sosnowcu.

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł z wezwaniem do rad miejskich Zagłębia i do sejmiku powiatowego, by przyszły teatrowi z pomocą z tej racji, że teatr jest instytucją kulturalną, która w Zagłębiu zwłaszcza powinna być postawiona tak by odpowiadała swym wielkim zadaniom.

I dziś nie bilibyśmy taranem po raz niewiadomo który we drzwi otwarte. gdyby nie dochodzące nas z boku głosy o dziwnym stanowisku niektórych członków rady i zarządu miasta

Otóż panowie ci chętnie zajęliby się teatrem, gdyby miasto posiadało w swych rękach budynek. Wówczas — twierdzą panowie ci — zaprosilibyśmy dyrektora odpowiedniego i miasto kryłoby wszystkie deficyty,

A czy wy wiecie, moi panowie, że to pachnie stu miljonami wydatku rocznie? Czy macie już źródła na pokrycie takiego deficytu?

Na takie załatwienie sprawy większość radnych zgodzić się nie zechce. Byłby to może wielki honor dla miasta ale nie dla kieszeni obywateli, a czy sztuka zyskałaby co na tym, bardzo wątpimy.

Pozostawmy więc na boku ambicję pewnych ojców miasta, chcących dzierżyć w swych rękach pełnię władzy nad sztuką teatralną w Sosnowcu i przejdzmy odrazu na... ziemię z tych niedościgłych szczytów.

Teatr w Sosnowcu jest mały i dyrektor musi być bardzo obrotny i energiczny, by utrzymać dobrą trupę. Musi ratować się wyjazdami do Będzina, Dąbrowy i do okolicznych kopalni. I mimo to związać

Walka o miljony.

44

Wiodła ona na stację Parc Saint-Maur, mieszczącą się wśród gęstych zarośli, na wzgórzu

— Dzikie, odludne miejsce — rzekł Desvignes jakiego właśnie pragnąłem. Tu trzeba szukać mieszkania

I nagle na skręcie drugiej alei, przy zetknięciu się z pierwszą, spostrzegł budynek, otoczony wysokim murem.

Sztachety były na zewnątrz, blachą żelazną obite.

Zagłębiony w zieleni drzew i krzewów, ukazał się mały, świeżo wybielony pawilon, pokryty dachówką. Napis na tabliczce oznajmiał, iż co do warunków kupna lub wynajęcia, należy zgłosić się do pana Mornas, przedsiębiorcy, zamieszkałego w pobliżu stacji du Parc-Saint Maur.

Arnold, zbadawszy okolicę, przekonał się o zupełnym osamotnieniu powyższego budynku. Z którejbądź strony zwrócił się, nigdzie sąsiedztwa; grunta w opróżnionej przestrzeni, albo zarosłe drzewami

Szedł, przyśpieszając kroku, i w pół godziny przybył na stację du Parc, gdzie urzędnik drogi żelaznej wskazał mu mieszkanie pana Mornas.

Udał się tam natychmiast i zastał przedsiębiorcę, człowieka w wieku około lat pięćdziesiąt, grzecznego, lecz mało rozmownego

— Czy pan...—zapytał, zatrącając angielskim akcentem—pan wynajmujesz tę tam posiadłość

Tu wskazał ręką w stronę willi.

— W alei du l'Echo, nr. 1— odrzekł Mornas.

— Aoh! yes.. nr. 1.

— Tak... ja, panie.

— Chciałbym ją zobaczyć.. if you pleare... gdyby można..

— Owszem... pójdź pan ze mną

Tu wziąwszy pęk kluczów, przedsiębiorca wyszedł z Arnoldem.

— Jakaż jest cena wynajęcia tej willi? — zapytał ten ostatni.

— Tysiąc franków.

— Aoh! to drogo...

— Nie zmuszamy nikogo.. Targ miejsca tu nie ma.. Właściciel ani jednego sous nie ustąpi Pan chcesz wynająć na sezon?

— Yes .

— To dobrze, ponieważ właściciel, który chce ją sprzedać, na dłużej wydzierżawićby nie mógł

Na tym zakończyła się rozmowa, nie ponawiając jej już do czasu, w którym obaj przybyli do budynku noszącego nr. 1, przy alei de l'Echo.

Otworzywszy furtkę, umieszczoną w murze obok sztachetowania, milczący dotąd Mornas, zapytał:

— Pan, jak widzę, lubisz samotność?

— Aoh! yes.—odrzekł mniemany anglik—jestem prawdziwym mizantropem.

Drzwi skrzypnęły na zawiasach. Weszli obydwaj.

Dom ten, jak wspomnieliśmy, był zbudowany na pochyłości wzgórza, które zamieniono w ogród.

Grube pęki różnorodnych krzewów, kępy drzew i zagony, chwastem zarosłe, sięgały aż ku drzwiom mieszkania, do którego prowadziły dwie aleje, sunące pośród gąszczu zieleni

Całość przedstawiała stan zaniedbania i opuszczenia Wysokie trawy pozarastały aleje

— Właściciel nie chce tu czynić nakładów na uporządkowanie — rzekł Mornas — będziesz pan potrzebował przyjąć ogrodnika

— Aoh! yes..—odparł mniemany anglik

Weszli na szczyt pochyłości.

Dom wznosił się na małej, opróżnionej płaszczyźnie Tak okna pierwszego piętra, jak i parteru, opatrzone były okiennicami, co wywołało uśmiech zadowolenia na usta Arnolda.

Długi korytarz przecinał parter na dwie równe części, sięgając do drzwi, wychodzących na tyły mieszkania. Ogród z tej strony kończył się rodzajem małej przepaści, a raczej otwartej, głębokiej jamy, na dno której dojść można było ścieżynką, sunącą między krzakami

Po za tą jamą wznosił się mur, opasujący całe zabudowanie.

—Starożytne wykopalisko.— rzekł Mornas, wskazując tę przepaść

Desvignes poruszył głową z uśmiechem

W rogu, pod wielkimi drzewami stał budynek słomą pokryty. Mornas objaśniwszy, iż służył on na skład ogrodniczych narzędzi, otworzył drzwi od tegoż.

Wewnątrz znajdowały się taczki, rydle motyki, grabie, łopaty i dwie polewaczki.

C. d. n.

końca z końcem nie może. Trzeba więc do budżetu miast i sejmiku wstawić maleńką choć by kwotę — powiedzmy 2 proc. wydatków ogólnych na teatr. Da to w sumie około 25 miljonów mkp. rocznie, z których część użyćby trzeba na wystawę sztuk, — wystawę godną Zagłębia, a tak kosztowną i wprost niedostępną dla chudej kieszeni teatralnej. Reszta poszłaby na załatwienie innych dziur w budżecie i dałaby możność podniesienia poziomu teatru.

Trzeba się liczyć, moi panowie, z rzeczywistością, a nie bujać po obłokach. I trzeba bezwzględnie teatrowi przyznać zapomogę, inaczej bowiem nie będziemy mieli teatru wcale. Gdy dyr. Czarnecki wyjedzie, to możemy ręczyć szacownym ojcom miasta, że ani Lorentowicz, ani Szyfman do Sosnowca nie zjadą. Przynajmniej dotychczas o tym nie słychać.

m.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

14 środa	Dziś Bazylego.
	Jutro Boże Ciało.
	Wsch. słońca 4 m. 33
	Zach. „ 8 m. 29

Aforyzmy o dziewczętach.

(Na sposób chiński).

W pieluszkach jeszcze, już zawraca oczy,
Gdyż wolę Bożą tak wcześnie odczuwa,
Dojrzałej instynkt z dzieckiem się [jednoczy—
W pieluszkach jeszcze, już zawraca oczy.
Słodycz podstępna i uśmiech uroczy—
Na zgubę mężczyzn w podbój wciąż [wysuwa,
W pieluszkach jeszcze, już zawraca oczy,
Gdyż wolę Bożą tak wcześnie odczuwa.

Ni człowiek to, ni anioł — podlotek,
Dziewczyna — co kobietą być rada.
Stroi minki, mizdży się jak kotek,
Ni człowiek to, ni anioł — podlotek.
I wśród licznych dokazywań, psotek,
Chęć ją chłopców wciąż łowić napada,
Ni człowiek to, ni anioł — podlotek,
Dziewczyna — co kobietą być rada.

Dziewczyna pełna słodyczy, uśmiechu,
I harde męże w niewolę prowadzi —
Na drogę cierpień, zawodów i grzechu,
Dziewczyna pełna słodyczy, uśmiechu.
I los Adama wciąż trwa w straszným [pechu,
Bo Ewy śladem idziem zawsze radzi,
Dziewczyna pełna słodyczy, uśmiechu,
I harde męże w niewolę prowadzi.

WŁODZIMIERZ S. POPIEL.

Dlaczego chleb jest tak drogi?

Podczas obrad komitetu doradczego przy komisarjacie nadzwyczajnym do walki z drożyzną stwierdzono, że **w r.b. na mocy legalnych pozwoleń wywieziono za granicę około 20 tysięcy wagonów zboża.** To oczywiście wywołało nadzwyczajną zwyżkę ceny chleba.

Komitet doradczy przy komisarjacie nadzwyczajnym do walki z drożyzną już obecnie przystąpił do obrad nad sposobami zapobieżenia drożyźnie zboża w zbliżającym się nowym roku gospodarczym.

Licząc się z tym, iż powrót do etatyzmu w tej dziedzinie jest niemożliwy, należałoby przynajmniej zakazać wywozu zboża; nadwyżki — o ile się okażą — mogą być wywiezione dopiero z końcem roku gospodarczego, a więc w maju lub czerwcu roku przyszłego.

Następnie powinien być zamagazynowany pewien zapas zboża, który pozwoliłby wywierać nacisk na ceny, o ile zaczęłyby iść zbyt wysoko, czy zbyt szybko.

Wydział farmaceutyczny w uniwersytecie warszawskim. Wobec mającej się od być reorganizacji studjum farmaceutycznego w uniwersytecie warszawskim, polskie powszechne towarzystwo farmaceutyczne zwróciło się do senatu akademickiego z memorjałem, w którym, ze względu na rozwój przemysłu chemiczno farmaceutycznego, oraz na wymagania sanitarne i państwowe, wskazuje na konieczność przekształcenia istniejącego obecnie studjum farmaceutycznego na wydział, co pozwoli wybitnym jednostkom otrzymywać doktoraty i tym samym zachęci liczną młodzież do pracy na polu farmaceutycznym.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę, dnia 14 b. m. w sali „Lutni" przy ul. Warszawskiej nr. 5 o godz. 6 wiecz.

Porządek dzienny.

1) Wniosek komisji skarbowej o dokonanie wyborów do tejże komisji.

2) W sprawie wypłacenia z funduszów kasy miejskiej mk. 216 000 na poprowadzenie w bieżącym półroczu kursów przy gotowawczych dla analfabetów.

3) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie wybudowanych przez F. Klepfisza zbiorników na oleje, benzynę, naftę i t. p. bez zezwolenia magistratu.

4) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki, przyznanej przez ministerjum robót publicznych na pomiar m. Sosnowca.

5) Wniosek magistratu w sprawie zatwierdzenia etatów utworzenia wydz. budownictwa.

6) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie utworzenia miejskiej straży ogniowej.

7) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie uchwały rady miejskiej z dnia 6 grudnia 1921 r. o lokalu po biurze wydz. aprowizacyjnego.

8) Wniosek komisji skarbowej w sprawie przyznania zapomogi ochronce im Boruchowa.

9) Wniosek komisji skarbowej, w sprawie wypłacenia 3 pracownikom magistratu od szkodowania za zgubione pod czas pożaru biur magistratu rzeczy, stanowiące ich własność prywatną.

10) W sprawie teatrów: zimowego i letniego.

Uwaga. Ze względu na punkt 4 ty porządku dziennego niez będną jest 2/3 radnych, prosimy więc o konieczne i punktualne przybycie.

Członkowie II towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu (w likwidacji) raczą zgłaszać się po odbiór zamówionych akcji tow. „Piast" do lokalu, ul. 3 maja nr 22 od godz. 10 do 1 i od 3 do 5 po południu.

Wielki dzień sportowy rozpocznie się w Sosnowcu właściwie dziś wieczorem. O godz. 8 i pół wieczorem ulicami Sosnowca przemaszerują w kostjumach sportowych wszystkie kluby sportowe Zagłębia z muzyką. Będzie to więc niejako zapowiedź i zarazem reklama jutrzejszych zawodów i wyścigów.

Jutro dzień sportowy rozpocznie się pobudką o godz. 7 rano na ulicach Sosnowca, a następnie wszystko odbędzie się według ogłoszonego już wczoraj programu.

W najbliższy czwartek. W najbliższy czwartek, t. j. w dzień Bożego Ciała, po południu odbędzie się wielce uroczysta zabawa w parku sieleckim na kolonje letnie m. Sosnowca.

Tysiące strakcji, setki niespodzianek! Orkiestry, loterje, korowody dziecięce i żywe obrazy! Żywe kwiaty, konkursy pięknościl Wieczorem — iluminacja parku.

Gorący apel do wszystkich: poprzyjcie zbożny cel: niech wątłe i chore dzieciny i młodzież sfer najuboższych mają za co wyjechać na wieś i odetchnąć czystym i świeżym powietrzem!

Ze spraw miejskich. Zarząd miasta Dąbrowy uchwalił wyasygnować 500 tysięcy mk na restaurację zamku w Kielcach, jako zabytku historycznego i postanowiono uchwałę tę przedstawić na radzie miejskiej.

— Tenże zarząd postanowił wydać odezwę do mieszkańców Dąbrowy, aby zapisywano się na członków wspierających do straży ogniowej ochotniczej na Koszelewie.

Poświęcenie sztandaru. W nadchodzącą niedzielę o g. 9 rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego uczni państwowej szkoły górniczo-hutniczej. Po skończonej mszy w gmachu szkolnym odbędzie się zakończenie uroczystości.

Artystyczny wieczór urządza w środę t. j. dziś, w sali teatru „Kometa", zarząd od p. twa. czerwonego krzyża w Dąbrowie. Udział biorą specjalnie zaproszeni artystki i artyści teatrów warszawskich. Program tej imprezy teatralnej przedstawia się nadzwyczaj interesująco.

Z kupnem biletów należy się spieszyć, gdyż pozostała już nie wielka ilość.

Jakie życie — taka śmierć. W ubiegłą niedzielę policja w Niwce aresztowała niejakiego Franciszka Helbina, który miał sfałszowane zaświadczenie demobilizacyjny, wydane przez P. K. U. w Wadowicach.

Sprowadzony na posterunek Helbin przyznał się do dezercji oraz do kilku kradzieży i napadów rabunkowych.

Po badaniu osadzono aresztowanego w miejscowym areszcie, gdzie w dniu wczorajszym Helbin powiesił się na przewodniku elektrycznym.

Czyżby pasek? W związku z notatką p. t. „Plaga tytoniowa", zamieszczoną w pismach warszawskich i miejscowych, donoszą nam, że i w Zagłębiu już zaczynają paskować tytuniami lepszych gatunków. Niedawno sprowadzono do Zagłębia wagon tytoniu krakowskiego, którego w trzy dni później nie można było nabyć w detalu, natomiast żydzi tytoń ten w Dąbrowie s f i a r u j ą po 600 mk drożej na funcie. Możeby odnośne władze zajęły się tą sprawą i miljonerom i próżniakom paskarzom poodbierały najniesłuszniej wydane im koncesje.

W sprawie strajku w Hucie Bankowej w Dąbrowie odbył się wczoraj wiec robotniczy, na którym postanowiono wobec zdecydowanie wrogiego stanowiska zarządu fabryki i stawiania robotnikom upokarzających warunków, kontynuować bezrobocie i sprawę tę poruszyć w sejmie i u odnośnych władz.

Stwierdzić należy, że robotnicy Huty Bankowej są bodaj najspokojniejsi w Zagłębiu i dotychczas zachowują się i postępują bez zarzutu, widać jednak ogromne rozdrażnienie z powodu długotrwałego strajku i rosnącej nędzy, i jeżeli sytuacja się nie zmieni, mogą wyniknąć przykre i smutne zajścia, czemu odnośne władze winny zapobiedz przez natychmiastowe zlikwidowanie bezrobocia.

Zamach samobójczy. W ub. poniedziałek, o godz. 9 ej wieczorem, zamieszkały w Ząbkowicach na Bielowiźnie p. Gołębiowski urzędnik celny w Sosnowcu, wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Kulę wpakował sobie w piersi. Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, desperata w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala.

Od pioruna. We wsi Mrzyki pod Myszkowem od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania gospodarskie Dydaka i Czai. Straty wynoszą z górą półmiljona marek.

Napady bandyckie. Franciszek Pokorny, zamieszkały na Piaskach, zameldował policji, iż kiedy wracał do domu, napadło na niego pod Pogonią 4 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy zabrali mu około 3 tysięcy mk. i inne przedmioty, ogólnej wartości 30 tysięcy mk.

— Na szosie z Zawiercia do Wolbromia napadło pod Ogrodzieńcem na jadącego furmanką kupca z Zawiercia J. Glikmana 3 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy zabrali napadniętemu około 100 tys marek, zegarek i inne rzeczy, poczym zbiegli.

Z miechowskiego. We wsi Wolica Piotrowi Węgrzynowiczowi służąca jego Marjanna J. skradła garderobę, wartości 37 tys. mk. i umknęła.

— Z mieszkania Jana Mitki we wsi Przegini skradziono w nocy garderobę wartości 40 tys. mk. i gotówką 5 tys. mk.

— Franciszkowi Kosubowi, w Racławicach skradziono pół korca jęczmienia, który poszkodowany oblicza na 12 tysięcy mk.

— Wiktorji Gajosowej we wsi Talmowie skradziono pół korca żyta. Wartość skradzionego żyta poszkodowana ocenia na 15 tys. mk. O kradzież tę poszkodowana posądza swoich sąsiadów Jana K. i Ignacego K. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Stefanowi Gorlarskiemu we wsi Markocicach skradziono uprząż, wartości 30 tys mk.

— Józefowi Nawrotowi w Kępnie, skradziono konia wartości 100 tys. mk.

— Tomaszowi Idziakowi we wsi Aleksandrowie pod Koniecpolem, skradziono parę koni, wartości 300 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Z Olkuskiego. We wsi Pradłach, podczas dłuższej nieobecności domowników do mieszkania Zygmunta Ponińskiego zakradli się złodzieje i zaczęli gospodarować po swojemu. Skradli prawie wszystkie meble i bieliznę, wartości około 2 miljonów mk. Śledztwo w toku.

Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 8 czerwca r. b. rozpatrywał na stępujące sprawy karne:

— Bol. Buchacza z Pogoni, oskarżonego o użycie za autentyczny sfałszowanego kwitu węglowego kop. hr. Renard. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków sąd uniewinnił oskarżonego.

— Ign. Korpaka z Psar, oskarżonego o obrazę policjanta na służbie. Sprawa została umorzona na zasadzie ustawy amnestyjnej.

— Józefa Pedolana z Będzina, oskarżonego o zadanie rany nożem Stan. Kolano. Wobec orzeczenia lekarskiego, że rana nie należy do kategorji ciężkich i wobec pojednania się stron, sąd sprawę umorzył.

— Joska Gutherca z Sosnowca, oskarżonego o usiłowanie skłonienia przodownika policji do przyjęcia łapówki. Na rozprawę nie stawili się świadkowie, wobec czego sąd sprawę odroczył.

— Pawła Przybyłko z Milowic, oskarżonego o usiłowanie przeniesienia zagranicę 75.000 mkp., czym dopuścił się przestępstwa przewidzianego w p. a, art. w ust. z dnia 18 lipca 1921 r. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy ukarał oskarżonego grzywną w wysokości 60 000 mkp. z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez 2 tygodnie.

— Bron. Bednarskiego z Dąbrowy, oskarżonego o niedbałe dozorowanie więźniów, następstwem czego była ucieczka z pod straży więźnia Orzechowskiego. Sąd po rozpatrzeniu sprawę odroczył i przekazał urzędowi prokuratorskiemu celem uzupełnienia śledztwa.

— Juljana Zaręby i Piotra Mroszkiewicza, mieszkańców Sosnowca, oskarżonych o kradzież w włamaniem z magazynu 41 pp. w Będzinie 135 paczek papierosów i 20 kilo słoniny. Sąd po rozpatrzeniu sprawy ukarał oskarżonych więzieniem 4 miesięcznym.

— Dawida Pozmantiera z Zagórza, oskarżonego o fałszywe podawanie się za urzędnika policji i wyłudzenie od Icka Gliksmana 20 t. s. mkp.. Oskarżony, pozostający na wolnej stopie za kaucją, na rozprawę się nie stawił, wobec czego sąd zarządził rozpisanie za nim listów gończych i skonfiskował kaucję.

— Jakóba Korpaka z Milowic, oskarżonego o fałszywe podanie się za wywiadowcę policji państ., czym wprowadził Icka Wekslera w błąd w tym celu, by skłonić go do dania mu podwody do Grodźca. Sąd rozprawę odroczył, wobec niestawienia się świadków.

— Jakóba Stajniaka, oskarżonego o usiłowanie kradzieży węgla z komórki Icka Parysera w Zawierciu. Po rozpatrzeniu sprawy sąd ukarał oskarżonego więzieniem 8 miesięcznym.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Związek b. wojskowych w Sosnowcu zaprasza za naszym pośrednictwem na jutrzejsze przedstawienie, które odbędzie się w teatrze H. Czarneckiego. Graną będzie 3 aktowa komedja farsa Cyryla Danielewskiego p. t. „Zameldowana z własnych funduszów". Początek o godz. 8 i pół wiecz.

„Kobieta bez skazy" graną będzie po raz drugi w sobotę.

„Małka Szwarcenkopf" wystawiona będzie po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę z udziałem zaproszonego mar szałka. „Małka Szwarcenkopf" uroznaicona będzie śpiewem, wykonanym przez dzieci z chederu.

Dziś w Będzinie po raz pierwszy „Kobieta bez skazy", sztuka G. Zapolskiej. Wstęp dla młodzieży wzbroniony. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

Z KRAJU.

Wielka katastrofa kolejowa. W niedzielę o godz 3 min. 45 rano na stacji Graje wpadł pociąg towarowo-osobowy nr. 1262 na stojące wagony. Siła uderzenia była tak wielka, iż 13 wagonów towarowych i 2 osobowe zostały doszczętnie rozbite. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany.

Przyczyną katastrofy było nie zauważenie sygnału przez maszynistę wjeżdżającego na stację pociągu.

Humorystyka.

Aż do śmierci.

Sędzia: Czemuś zabił żonę?
Chłop: Bo była bardzo zła!
Sędzia: Toś ją mógł porzucić, a nie zabić!
Chłop: Panie sędzio, ja jej nie mógł porzucić, bom jej

przysiągł w kościele. że jej nie opuszczę aż do śmierci.

Żywy nieboszczyk.

— Czy pan czytał o tym, że każdy kieliszek wódki skraca życie o 4 godziny?

— Nietylko czytałem, ale nawet obliczyłem, że mnie od 3-ch lat niema na świecie.

Złodziejstwa puzapowe przed sądem.

Lwów, 11 czerwca.

Epilog zbrodniczych sprawek dyrektorów lwowskiej filji Puzappu i ich wspólników rozegra się w najbliższy poniedziałek i dniach następnych przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczy s. o. Dworzak, a w skład którego wchodzą ss. o. dr. Socha i Niewiadomski.

Na ławie oskarżonych zasiędą pozostający od przeszło roku w więzieniu śledczym: 1) Władysław Mindowicz, ur. w r. 1879, były sędzia i b. dyrektor agencji handlowej puzappu, właściciel domu; 2) Edward Nowak, ur. w r. 1872, były prokurzysta ziemsk banku kred. i b. dyrektor agencji handlowej puzappu, wł. realności; 3) Konstanty Rubel, ur. w r. 1882, b. urzędnik kolejowy i kontroler magazynów agencji handl. puzappu; 4) Stanisław Komperda, ur w r. 1884, naczelnik magazynów ag. handl. puzappu, zamieszkały we Lwowie; oraz pozostający na wolnej stopie 5) Bernard Jonas, ur. w r. 1860, wł. realności i 6) Leon Seinfeld, ur. w r. 1858, bez zajęcia, zamieszkały we Lwowie.

Akt oskarżenia, wypracowany na podstawie materjału śledczego, przedstawia wielki foljant o 159 stronicach bitego maszynowego druku, a ułożeniem go zajmował się przez kilka miesięcy pprokurator.

Pierwsza serja obwinionych odpowiadać będzie za czyny, popełnione przed sierpniem 1920 za występek, a za czyny po tym terminie za zbrodnię lichwy wojennej i handlu paskarskiego.

Czynów tych dopuścili się oni przez przedsiębranie nieuczciwych machinacji, mogących wywołać lub utrzymać zwyżkę cen przedmiotów codziennego użytku, a w szczególności przez to, że brali udział w całym szeregu interesów paskarskich.

Do rozprawy powołano 70 świadków, ponadto odczytane zostaną zeznania kilkudziesięciu świadków, oraz około sto różnych pism i protokułów. Rozprawa toczyć się będzie w wielkiej sali rozpraw i potrwa około 3 tygodni.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

Warszawa, Wczoraj wieczorem na posiedzeniu przewodniczących klubów sejmowych naczelnik państwa postawił następujące 3 zapytania, na które odpowiedzieć ma plenum sejmu.

Pierwsze zapytanie brzmi: Jak należy rozumieć słowo „powołuje" w zdaniu art. 3 małej konstytucji, brzmiącego: naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie.

Z pytania: Co znaczy w tymże zdaniu słowa „na podstawie porozumienia z sejmem?"

3 pytanie: W jaki sposób ma być wyrażona wola sejmu przy formowaniu nowego gabinetu.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu dla przygotowania odpowiedzi na pytania naczelnika państwa zwołane na dziś, o godz. 5 popoł.

Plenum sejmu dla powzięcia decyzji w tej sprawie zbierze się w piątek najprawdopobniej więc przesilenie przeciągnie się do przyszłego tygodnia.

Na dziś, na godz. 6 wiecz naczelnik państwa wezwał do siebie całą radę ministów, aby się porozumieć w sprawach niecierpiących zwłoki, wobec tego, że tworzenie nowego rządu zabierze jeszcze wiele czasu.

W sejmie panuje zupełna konternacja, większość posłów jest zdania, że wszystko jedno jak, byle prędzej zakończyć przesilenie.

Berlin. Według otrzymanych tu wiadomości, Lenin znajduje się jakoby w stanie agonji.

Najprawdopodobniej stanowisko jego następcy zajmie Cziczerin

Paryż. Wymiana not między Francją a Anglją w sprawie konferencji w Hadze jest bardzo ostra.

Anglja odrzuciła bowiem wszystkie zastrzeżenia francuskie co do programu konferencji haskiej.

Warszawa Dziś, o godz. 10 rano na placu Saskim generał Rydz Smigły dokonał dekoracji krzyżem virtuti militari całego szeregu b. oficerów i szeregowców, jakoteż i działaczy legjonowysh. W liczbie dekorowanych znajdują się: p. Aleksandra Szczerbińska Piłsudska, Józef Relidzyński, W. Sieroszewski, A Strug i posłowie Moraczewski i Poniatowski.

Tabela wygranych loterji państwowej.

W pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły jak następuje:

600 000 mk. na nr. 54092.
300 000 mk na nr. 96008.
150 000 mk. na nr. 96386.
100 000 mk. na nr. 96199

Po 50 000 mk. na n ra: 47538, 75902, 78488

Po 30.000 mk. na n ra: 25696, 87395

Po 26 000 mk. na n ra: 6436, 36470, 70894.

Po 20 000 mk. na n ra: 5780, 35009, 53280, 60718, 65812, 76149.

Po 15 000 mk na n ra: 10672, 17290, 18103, 22699, 27147 84115.

2 dzień ciągnienia..

Główniejsze wygrane:

100 tys. 89998
30 „ 33271, 34456
25 „ 80898, 89753.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 4310
Franki — 380
Funty szterlingi — 19 200
Marki niem. — 13 50
Korony austrjackie — 19
„ czeskie — 82.50

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin